

Notatki z Boskiego Dyskursu z wieczora dnia 25 X 2015

♥ *Om Sri Sai Ram. Bhagawan siedzi tu na swoim tronie w szacie koloru ochry. Prosimy Go o przekazanie swojego przesłania. Powtarzam za Nim to, co mówi.*

O odważny synu Bharatu, posłuchaj. Co dostajesz, gdy się rodzisz?
Co zabierasz, gdy umierasz i opuszczasz ten świat? Jakie pieniądze zabierasz, odchodząc z tego świata?

Ucieleśnienia boskiej miłości. Gdy rodziliśmy się, przyszliśmy z pustymi rękami. Nie mieliśmy nawet skrawka odzienia. Podobnie opuszczamy ten świat. Na tym świecie nie ma nic, co dostajemy i możemy z niego zabrać. Ważne jest to, co na tym świecie zostawiamy za sobą, gdy go opuszczamy. Widzimy, że wielu ludzi bardzo się stara i naraża na wszelkiego rodzaju nieszczęścia w dążeniu do bogactwa, skarbów, rozgłosu i sławy, stanowiska i władzy. W końcu nic z tego z nami nie pozostaje. Pozostaje tylko to, co zrobiliśmy dla innych. Gdzie to zostaje? Zostaje w sercu każdego w postaci miłości, współczucia i szlachetności.

Było wielu królów i cesarzy. Walczyli w wielu bitwach. Dzisiaj nikt ich nie pamięta. Być może znajdują się oni w podręcznikach historii, które musimy studiować, ale w rzeczywistości nikt się nimi nie zachwyca, ani nie zachowuje w pamięci. Ale nawet dzisiaj pamiętamy i mówimy o ludziach, którzy byli wielkimi wielbicielami Boga, ludzi poświęcenia, którzy pomagali braciom i służyli społeczeństwu. Na tym absolutnie tymczasowym świecie pozostaje tylko prawda i dobre imię. Mnóstwo ludzi robi to, co robi, tylko dla siebie. Sami chcą cieszyć się wszystkim, co otrzymają dzięki swoim wysiłkom. W *satjajudze* (Złotym Wieku) będziecie mieli poczucie, że musicie pracować dla innych.

Pewnego dnia, kiedy starszy człowiek w swoim ogrodzie sadził nasiona, przyszedł do niego wnuk. Jak każde dziecko zaczął zadawać dziadkowi pytania: „Co robisz? Dlaczego to robisz? Co z tego będziesz miał?” On odpowiedział: „Zasadzam nasiona drzewa mango.” Chłopiec dopytywał się: „Ile lat zejdzie zanim drzewo mango wyda owoce?” „Przynajmniej pięć lat” – odrzekł dziadek. Na to chłopiec: „Skąd możesz wiedzieć, że będziesz żył jeszcze pięć lat i będziesz mógł jeść owoce tego mango?” Dziadek odpowiedział: „Nie mam pewności, że będę żył kolejne pięć lat. W końcu, człowiekowi w jednej chwili może być zabrane wszystko. Nie wiem nawet, czy będę żył w przyszłym roku, więc nie mogę myśleć, że będę żył jeszcze przez pięć lat.” „Dlaczego więc tak bardzo się trudzisz w tej słonecznej spiekocie, sadząc tu nasienie mango?” – spytał chłopiec. Dziadek wyjaśnił: „Nie robię tego dla siebie. Pragnę tylko, abyś, gdy to drzewo urośnie i wyda owoce, ty jadł je i pomyślał o mnie. Po to to robię. Wtedy z wielkim szacunkiem dla mnie będziesz mówił, że drzewo to posadził twój dziadek. Nie jest ważne, czy będę żył, czy nie, czy będę jadł z tego drzewa, czy nie, mnie wystarczy, że ty będziesz jadł te owoce. W naszym ogrodzie jest dużo drzew. Dają nam cień i dobre owoce. Ja ich nie sadziłem. Sadzili je mój ojciec i dziadek, a my dzisiaj z nich korzystamy.” Tak więc, nasiona, które zasiewamy, wyrastają na drzewa i służą naszym dzieciom i wnukom. Tak powinniśmy postępować. Zawsze powinniśmy pomagać innym. Imię i sława stają się ściółką w glebie, a prawda i dobra reputacja pozostają na zawsze. Potrzebujemy zatem dobrego imienia i prawdy. Gdy wykonu-

jemy dobrą pracę, nikt o nas nie zapomina. Ludzie nie zapominają o nas nawet gdy dokonujemy złych czynów. Zawsze powinniśmy dążyć do tego, by ludzie pamiętali nas ze względu na dobre czyny.

Czym jest dobry czyn? Dobry czyn to działanie, w które angażujemy się w celu pomagania innym. Pomaganie innym jest *punją* (zasługą), wartością. Gdy pomagamy innym, ludzie, którym pomogliśmy, pomogą też innym. W taki sposób pomaganie ciągle zatacza coraz szersze kręgi.

Ishwar Chandra był wielkim człowiekiem. W Kalkucie założył placówkę oświatową i przyjmował do niej dzieci z biednych rodzin, by im pomóc. Zdarzyło się, że pewien chłopiec nie miał pieniędzy na opłatę swojej nauki. Ponieważ nie zapłacił, dyrektor wykreślił jego nazwisko z rejestru. Chłopiec siedział pod szkołą i płakał. Ishwar Chandra przechodził tamtędy i, zobaczywszy go, zapytał dlaczego płacze. Chłopiec odpowiedział: „Nie mogłem zapłacić czesnego, gdyż jesteśmy bardzo biedni. Zostałem skreślony z listy uczniów, dlatego płaczę.” Wtedy Ishwar Chandra powiedział: „Nie martw się. Przyjdź jutro do szkoły – ja zajmę się twoim czesnym.” Sam zapłacił czesne i zadbał, by chłopiec mógł kontynuować naukę. Później uszczęśliwiony chłopiec przyszedł do Ishwara Chandry i oświadczył: „Proszę pana, bardzo mi pan pomógł. Proszę powiedzieć, jak ja mogę panu pomóc.” Na to Ishwar Chandra stwierdził: „Mój chłopcze, ja straciłem ojca bardzo wcześnie i ciągle musiałem dokładać wielkich starań, aby zapłacić czesne. W końcu, gdy nie zapłaciłem, wykreślono mnie z listy uczniów. Gdy siedząc pod szkołą płakałem, jeden z nauczycieli podszedł do mnie, pocieszył i także zapłacił moje czesne. Podobnie jak ty, poszedłem do niego i spytałem: ‘Uregulował pan moje opłaty. Co mogę zrobić dla pana?’ Nauczyciel odrzekł: ‘Nie musisz nic dla mnie robić. Gdy ktoś inny znajdzie się w sytuacji podobnej do twojej, musisz uregulować jego opłaty. Przysługę, jaką zrobił mi tamten nauczyciel, odwzajemniam odpłacając twoją naukę. Dzisiaj masz dług. Gdy sam będziesz mógł zarabiać pieniądze i zapłacić czesne jakiegoś innego dziecka w sytuacji podobnej do twojej obecnie, będziesz spłacał ten dług.’”

Ja nie potrzebuję niczego dla siebie. Mam wszystko. Jeśli jutro w taki sposób pomożecie komuś, uszczęśliwicie go. Gdy w swoich sercach zapalicie lampę miłości, możecie zapalić wiele innych lamp. W ten sposób możemy zapalić wszędzie wiele lamp miłości i sprawić, że cały świat będzie pełen światła. Ciało jest lampą. Oliwa to miłość w naszych sercach. Knot jest umysłem. Można zapalić lampę mądrości i od niej rozpalić wiele innych lamp mądrości.

Ludzie modlą się:

Asato ma sad gamaja – od nierzeczywistego prowadź mnie do rzeczywistego,

Tamaso ma dźjotir gamaja – od ciemności prowadź mnie do światła,

Mritjor ma amritam gamaja – od śmierci prowadź mnie do nieśmiertelności.

Co tu znaczy ciemność? Samolubstwo i własny interes to nieprawda. Są to postawy, które wynikają z cielesnej świadomości, utożsamiania się z ciałem. Gdy rozwiniemy małostkowość „ja” i „moje,” wtedy jesteśmy wystawiani na ciemność, nieprawdę i śmierć. Gdy w naszych sercach zapalimy lampę miłości, gdy będziemy kochać innych, wówczas zostaniemy poprowadzeni do nieśmiertelności.

Wielu z was było w Raipurze i widziało tamtejszy szpital. Ja także udałem się tam, aby uczestniczyć w pewnej konferencji. Obecny na niej główny chirurg opowiedział nam świętą historię. W Madurai mieszkał wielki chirurg. Miał tylko 35 lat. Jego żona i dzieci mieszkali w Chennai. To on wykonał pierwsze w Indiach przeszczepienie serca. Dzięki transplantacji uratował dziecku życie. Bez niej dziecko mogło umrzeć. Podjął wielkie ryzyko, modlił się do Boga i wykonał operację. Dzięki tym modlitwom i łasce Boga po operacji dziecko czuło się dobrze. Chirurg ten bez strachu podjął się wielce ryzykownej operacji gdyż miał głęboką wiarę. Ale potem zdarzyło się nieszczęście. Chirurg ów miał wypadek – spadł z trzeciego piętra i stracił życie. Wszyscy wiecie, że transplantację serca trzeba wykonać w przeciągu minut od śmierci dawcy. Przyjaciele chirurga o śmierci powiadomili jego żonę.

Ona powiedziała: „Mąż zawsze pomagał chorym na serce. Jeśli ktoś potrzebuje jego serca, pobierzcie je dla niego. Będzie to wyraz mojego szacunku i czci dla męża. On całe życie spędził na pomaganiu dzieciom, wykonując operacje i przeszczepy serca. Wiem, że serce trzeba pobrać w ciągu 4 minut – pobierzcie je i pomóżcie komuś, kto go potrzebuje.”

Jej szlachetność i wspiałość pozwoliła przeszczepić serce jej męża młodemu człowiekowi ze stanu Maharasztra i uratować mu życie. W tak tragicznych okolicznościach każda żona płakałaby i była nieszczęśliwa, ale ta kobieta pomyślała o pomocy innym poprzez serce męża. Jeszcze dzisiaj kobieta ta cieszy się, że serce męża bije w czyimś ciele. „Mąż także chciał pomagać każdemu choremu na serce. Zatem to, co zrobiłam, jest oddaniem mu czci. Nie popełniłam błędu, oddając jego serce komuś innemu.” Owa kobieta nawet w tak tragicznej sytuacji wykazała się zdolnością rozróżniania. Na tym świecie tacy ludzie są nieśmiertelni.

Ciało przychodzi na ten świat i któregoś dnia musi odejść. Gdy kupujecie coś, rzecz ta ma zarówno datę produkcji, jak i datę ważności. Narodziny i śmierć zawsze chodzą parami. Ale ludzie są pamiętani nawet po śmierci. Dlatego musicie cały czas żyć z postawą poświęcenia. Nieśmiertelności nie osiągniecie samymi działaniami, pieniędzmi ani potomstwem, lecz tylko przez poświęcenie.

Czym jest ta nieśmiertelność? Ktoś, kto nie umiera, jest nieśmiertelny. Ciało musi odejść. To nieuniknione. Wasze działania pozostaną na świecie. Narayan Bhatt, który założył tę instytucję, bezinteresownie ofiarował na ten cel wszystkie swoje posiadłości i zasoby. Dzisiaj wiele dzieci otrzymuje dobre wykształcenie dzięki jego wielkiemu poświęceniu. Jego oddanie i poświęcenie zainspirowało wielu ludzi do pójścia ścieżką poświęcenia i uświęcania własnego życia. Każde drzewo wyrasta w jakimś miejscu i w tym samym obumiera. Ale nasiona z owoców z tego drzewa trafiają w wiele miejsc. Drzewo dalej będzie żyło w wielu miejscach. Staje się nieśmiertelne. Chociaż to szczególne drzewo któregoś dnia upadnie, z jego nasienia zasianego gdzie indziej wyrośnie inne drzewo – jest to nieśmiertelność. Gdy zapalicie lampę, kiedyś musi zgasnąć. Jeśli jednak od tej lampy zapalicie inne lampy, ta pierwsza będzie miała kontynuację. Dlatego światło nie ma śmierci. W takim sensie rozumiemy słowa: „Prowadź nas od ciemności ku światłu, od śmierci ku nieśmiertelności, od nieprawdy ku prawdzie.” Nieśmiertelni stajemy się tylko przez poświęcenie. Wszystko inne przychodzi i odchodzi zgodnie z regułami i prawami wszechświata. Aby dojść do tego

rodzaju nieśmiertelności, wszyscy musicie rozwinąć bezinteresowną miłość, poświęcenie i służbę. Nieśmiertelność to radość, jaką czerpicie z poświęcenia.

Dzisiaj pewna osoba powiedziała do Mnie: „Nie mam doświadczenia boskiej radości. Gdybym ją znał, mógłbym wielokrotnie ją odtwarzać.” Czy można nauczyć się pływać bez wchodzenia do wody? Czy ma sens mówić do nauczyciela: „Najpierw naucz mnie pływać, wtedy wejdę do wody”? Najpierw musimy zrobić małe poświęcenia, a potem cieszyć się radością czerpaną z tych poświęceń. Wtedy możemy pomyśleć: „Osiągnęliśmy jakąś radość dzięki tym małym poświęceniom. Boska radość będzie tysiąc razy większa.” Mamy różne radości: ludzką, półbogów, anielską i na końcu boską. Możemy więc pomnażać radość w naszych sercach i przynajmniej wyobrażać sobie, że radość boska będzie milion razy większa.

Gdy wy przeżywacie radość w swoich sercach, Ja także doświadczam radości. Wasza radość jest Moją pożywką. Wszyscy ciągle módlcie się, aby Swami był zdrowy i szczęśliwy. Dobre zdrowie jest ważne dla dobrego życia. Dobre pożywienie jest ważne dla dobrego zdrowia. Wy spożywacie grube (materialne) pokarmy. Dla mnie pokarmem jest wasza błogość. Gdy wy wszyscy będziecie żyli w błogości, Ja będę bardzo silny i zdrowy, gdyż wasza błogość jest moim pokarmem. Błogość możecie osiągnąć tylko przez poświęcenie. Gdy się poświęcacie i przeżywacie błogość, ta błogość jako pożywka wspiera Mnie.

Kim jestem? Jestem boskością wewnątrz was. Przez radość poświęcenia poznajecie własną boskość w sercu. Tak więc, nieśmiertelność możecie osiągnąć tylko przez poświęcenie. Wszelkie działania i aktywność prowadzą nas ostatecznie do radości w sercu. Zatem, prawdziwej błogości możemy dostąpić przez poświęcenie. Działania, które widzieliśmy tutaj przez ostatnie 11 dni były wynikiem poświęcenia i wysiłku wielu ludzi. Dzięki temu przeżywaliście wiele błogości i dawaliście ją także innym. Gdy wszyscy przeżywacie błogość, Ja też ją przeżywam. Czyńcie więc poświęcenia i doświadczajcie błogości. Ofiarujcie tę błogość Swamiemu jako pożywienie. Wtedy Swami będzie mocny i pełen błogości.

Bardzo szczęśliwy. Wszyscy członkowie *sewa dal* (służb) wracają do domów. Nie myślcie, że wracacie sami. Ja też wracam z wami. Gdy ciągle modlicie się: „Swami, bądź zawsze ze mną,” niewątpliwie jestem z wami. Ale wy powinniście zawsze być ze Mną. Zawsze pograżajcie się w myślach o Bogu. Zapełniajcie serca światłem mądrości. Dzielcie się tym światłem ze wszystkimi i darcie ich radością.

ZASTRZEŻENIE: Proszę pamiętać, że są to notatki – zdrowe przekąski, które mają pomóc nam działać jak bogowie (BĄDŹCIE BOGAMI) – z dyskursów SUKSZMA BABY w Muddenahalli. Nie są to zapisy słowo w słowo pełnych dyskursów. Nie niosą one też Boskich Uczuć czy Boskiej Energii, które w czasie dyskursów płyną w obfitości. Jeśli chcecie mieć dosłowne przekazy, Boską Energię z serca do serca, zwróćcie się do swojego wnętrza lub uczestniczcie w tych dyskursach. Miłego czytania tych notatek.

[źródło: <http://www.bhajanmusic.info/sukshma-baba-information/NOVEMBER-2015-MUDDENAHALLI-DISOURSE-ENGLISH#DIS-ENG-NOV001>, tłum. KMB, Toruń, 20151103]